

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

W dodatku: »GOSPODARSTWO« i »GOSPODARSTWO« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wniebowstap. Pańskie.
Jutro: Jana w oleju.
Pojutrze: Domiceli.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 25 zach 7 29
Jutro: » » 4 23 » 7 31
Pojutrze: » 4 21 » 7 33

Jak traktują Polaków w Austrii, a jak w Prusach.

W kwietniowym zeszycie »Preussische Jahrbücher« znajduje się artykuł, napisany przez jakiegoś dra Zweybruecka z Wiednia. Pisarz artykułu podnosi zarzut przeciwko rządowi pruskiemu i rosyjskiemu, że oba te rządy ponoszą główną winę, iż z Polakami nie robią tych samych korzystnych doświadczeń, co rząd austriacki z Polakami w Galicyi. W dalszym ciągu pisarz artykułu wydaje na pruską politykę antypolską miążdzący wyrok i powiada, że podczas gdy Polacy w Prusach są coraz więcej niezadowoleni i rozgoryczeni, to w Austrii są zadowoleni ze swego położenia i są pewnymi podporami monarchii austriackiej.

Artykuł cały na ogół wzięwszy, jest rozumnie napisany. Ale dlatego właśnie gazety hakatystyczne popadły w istny szal i piszą, że to rzeczą okropną, iż Niemiec z jednej strony broni polaków, z drugiej natomiast politykę, która jedynie jest zbawienną dla ratowania niemieczyny w dzielnicach polskich pod zaborem pruskim. »Berliner Neueste Nachrichten« piszą n. p. z tego powodu pomiędzy innymi tak:

»Gdyby królestwo pruskie miało względem polaków kierować się taką polityką, jak Austria, to musiałoby skazać na wymarcie całą niemieczynę w dzielnicach polskich i musiałoby pozwolić na to, że tu w Prusiech mielibyśmy drugą autonomiczną Galicyę, w której polacy czuliby się nieograniczonymi panami. A taka podwójna Galicya stałaby się podstawowym fundamentem, na którym polacy z Prus, Austrii i Rosji poczęliby żarliwie pracować nad zbudowaniem niezależnego państwa polskiego, za którym tak bardzo wzdychają. O tem powątpiewać może tylko ten, kto na nos swój założył takie grube okulary, że końca własnego nosa dostrzedz nie może«.

Tyle hakatysta z »Berl. Neueste Nachr.« daje mu na to odprawę zawsze sprawiedliwa »Köln. Volksztg.«, która przy tej sposobności zwraca rządowi berlińskiemu uwagę na to, żeby zrewidował swe poglądy na politykę antypolską i z polakami w zaborze pruskim postępował sobie tak sprawiedliwie, jak rząd austriacki z polakami galicyjskimi.

Prasa niemiecka wymyśla za to na katolicką gazetę kolońską i pisze o niej, że ona wprost na szkodę niemieczyny pracuje.

Kto tylko żąda sprawiedliwości i równouprawnienia dla polaków, ten u hakatystów jest szkodnikiem i krzywdicielem niemieczyny. A przecież prosty rozum powiada, że choć polacy w Galicyi mają samorząd, cesarstwo austriackie się nie rozpadło i nie rozpada.

W Prusiech natomiast nie mamy samorządu, i nawet znajdujemy się pod licznymi ciężkimi ustawami antypolskimi a Niemcy wciąż nam prawią o zapadaniu się państwa pruskiego, lub o groźącym w tym względzie niebezpieczeństwie temuż państwu.

Z hakatystami naszymi iść na ryby, to oni zaby chwytać będą. Prawieć im e spr-

wiedliwości i równouprawnieniu, znacząco tyle, co wilkowi o gwiazdach gadać. Jak wilk nie ma pojęcia o gwiazdach, tak dla gazet polakożerczych obcemi są uczucia sprawiedliwości i równouprawnienia. I odwrotnie jak wilk czyha na to, żeby pastyrza ograbić z trzody, tak polakożercze piśma czyhają na to, żeby naród polski ograbić z języka, narodowości, wogóle polskości.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Sprawą wsparcia weteranów wojskowych, którzy we wojnach udział brali, zajmować się będzie parlament niemiecki. Wszystkie partie, nie wyłączając nawet posłów polskich, żądają, ażeby każdy wojak, który pracować nie może, pobierał 120 marek wsparcia rocznego. Takie same wsparcia ma pobierać ten, który skończył 60 rok życia, a nie ma na utrzymanie przynajmniej 600 marek rocznie. Ponieważ rząd — jak zwykle — pieniędzy w kasie na takie zapomogi niema, więc trzeba będzie zaprowadzić nowy podatek. Myślą o zaprowadzeniu tak zwanego podatku wojskowego. Obliczają, że na te zapomogi będzie potrzeba rocznie około 25 mil. marek.

— W parlamencie niemieckim obradowano w sobotę jeszcze blisko sześć godzin nad projektem ustawy, dotyczącej wydatku 23 700 000 mk. na pokrycie kosztów stłumienia powstania murzynów w zachodniej południowej Afryce w latach 1903—1907 w drugim czytaniu. Po bardzo ożywionej, miejscami ostrej wymianie zdań pomiędzy sekretarzem stanu Dernburgiem, a centrowcem Erzbergerem i kilku innymi posłami przyjęto projekt rządowy według uchwał komisji budżetowej oraz wniesione przez komisję rezolucje.

— **Rosya.** Wypędzanie żydów. Ogromnie energicznie, bezwzględnie, a czasem nawet i barbarzyńsko zabiera się Rosya do wypędzania żydów. Wiadomo, że wolno żydom się osiedlać w miasteczkach tylko w pewnej liczbie. Otóż z czasem wlaźło do miast rosyjskich więcej żydów, niż moskałom się podoba; zabrali się więc do oczyszczania miast z plagi żydowskiej. I tak z Kijowa ostatnimi dniami przepędzono 120 rodzin żydowskich. Polacy w Królestwie Polskiem najgorzej na tem wychodzą, albowiem wielka część wypędzonych udaje się do miast w Królestwie i z wdzięczności za wypędzenie szerzy rusyfikację.

— **Grecya.** Stósunki w Grecyi tak się podobno ułożyły, że król grecki napewno złoży koronę. Ma podobno rządów dosyć. Zanim jednak to uczyni, zamierza poprzednio naradzić się ze swą rodziną. Narada ta nastąpi na wyspie Korfu. Rozchodzić się tam będzie o to, czy najstarszy lub jeden z młodszych synów mają się o tron ubiegać, albo czy cała rodzina ma się praw do tronu wogóle zrzec. Wówczas grecy powołaliby na tron obcego księcia.

— **Powstanie w Albanii.** Ruch rewolucyjny objął całą północną Albanie. Katolicy albańscy połączyli się z albańczykami mahometanami i prą w połączeniu

w walce przeciw wojskom tureckim. Pod leadershipem zgrupowanych jest 6000 albańczyków. Albańczycy nie chcą obecnego systemu rządów młodoturckich i żądają z powrotem rządów absolutnego sultana. W gabinecie tureckim wybuchły nieporozumienia, gdyż część ministrów jest za układami z albańczykami, część zaś sprzeciwia się wszelkiemu kompromisowi. Rząd austriacki jest podobno skłonny do pośrednictwa na rzecz albańczyków. Podobno wielki wezyr zwrócił się przez delegata papieskiego Sardięgo do papieża z prośbą o oddziaływanie w duchu pokojowym na potężne plamię katolickie Miriditów. Krają pogłoski, że albańczycy w północnej i południowej Albanii chwycili za broń i ogłosili niepodległość Albanii, przyczem brata tureckiego następcy tronu Abdul Medzida ogłosili królem albańskim. Krają również pogłoski, że powstaniem albańskim kieruje ks. Chika, mołdawianin, który pierwiej przebywał w Bukareszcie a teraz przebywa w Sofii i stamtąd kieruje powstaniem.

Ważne ułatwienie w procesach.

Wiadomo jest powszechnie, że tylko w sądach najniższych, to jest obwodowych (Amtsgerichte) służy ludziom procesującym się prawo, stawać osobiście w sądzie i bez adwokata proces prowadzić. W sądach wyższych, od sądu ziemiańskiego (Landgericht) począwszy, trzeba koniecznie posługiwać się adwokatem, bo skarga lub odpowiedź na nią, choćby była najlepiej uformulowaną i uzasadnioną, wobec prawa nie ma znaczenia, jeśli jej nie podpisał adwokat.

Skargę w sądzie najniższym wytoczyć więc można pismem własnym. Ułożenie takiej skargi wcale wszakże nie jest łatwą rzeczą, bo do tego należy pewna znajomość prawa. Stąd też pochodzi, że robotnik, który z powodu zajęcia swojego nie ma wiele sposobności ćwiczyć się w takich sprawach, zmuszony jest, chcąc wnieść skargę, korzystać z pomocy innych. Skargę zawsze trzeba podawać w conajmniej trzech pismach — jest więc dużo pisaniny z tego powodu.

Jednakże w tym względzie mamy teraz — od 1 kwietnia rb. — pewne i to znaczne ułatwienia, z których korzystać należy.

Jestto mała rzecz, a jednak ważna i praktyczna, a tyczy się lepszego zastosowania dotychczas już znanego nakazu płatniczego (Zahlungsbefehl).

Czytelnicy nasi wiedzą niezawodnie, że można, nie chcąc skarżyć, najpierw żądać wydania owego nakazu płatniczego. Do tego wystarcza krótki wniosek, w którym podaje się, kto żąda wydania nakazu, kto jest dłużnikiem i z czego dług powstał, np. za dostarczony towar, w tym a w tym czasie za robotę, z powodu pożyczki itd. Tak już dotychczas bywało — niedogodność jednak tkwiła w tem, że w razie zaprotestowania dłużnika nakaz pozostawał bez skutku, a skarżyciel musiał skarżyć, jeśli dojsć chciał do swego prawa.

Teraz może być inaczej. Można bo-

wiem zaraz do wniosku o wydanie nakazu płatniczego dołączyć krótką wzmiankę, że prosi się o wyznaczenie terminu, jeśli dłużnik wniesie przeciwko nakazowi protest (Widerspruch). W takim razie sąd bez dalszego wniosku i bez skargi formalnej, za pozowie obie strony na termin. Przez to oszczędzi się wiele pisaniny, a często i kosztów. Sposób to łatwy, więc każdy z niego korzystać może.

Sprawy polskie.

— Zwycięstwo polskie. Przy wyborach na starostów knapszaftowych we Wanne zwyciężyli, jak czytamy w „Wiarusie Polskim” w okręgu 273 a kandydaci polscy pp. Włodarczyk i Kurek, natomiast w okręgu 274a polacy przepadli.

— Biskupi polscy u Ojca św. Ojciec św. przyjął na osobnej audyencji księdza arcybiskupa rzymsko katolickiego ze Lwowa Bilczewskiego, arcybiskupa ormiańskiego ze Lwowa ks. Teodorowicza, biskupa przemyskiego ks. Pelczara i ks. biskupa Nowaka.

— Niesłychane! Z Inowrocławia donoszą, że onegdaj skonfiskowała tamże policja w księgarni p. Stefana Knasta obraz Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Wobec faktu tego ustaje wszystko. A więc dochodzi już tak daleko, że nie przepuszcza się dziełom mistrza, tej miary, co Matejko, mistrza, znanego w całym świecie cywilizowanym. Dla całości ojczyzny niemieckiej zaczęnie się może niebawem konfiskować wszystkie książki, w których wymieniony jest wyraz „Grunwald”.

— Stany Zjednoczone Półn. Ameryki. W Waszyngtonie odbędzie się w maju odsłonięcie pomników Tadeusza Kościuszki i Pułaskiego. Prezydent amerykański Taft przyjął zaproszenie i przyrzekł wziąć osobiście udział w odsłonięciu obu pomników. Prezydent Taft przyjął też zaproszenie na polski Kongres narodowy w Ameryce.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. biskup Augustyn Bludau, wracając z Ziemi św., wziął w niedzielę, 24go kwietnia prywatną

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

— Oh! nie wątpię o tem, jaśnie pani. Dowód najlepszy, że jaśnie pan dał swój adres w Paryżu Cyrylowi.

— A więc do zobaczenia. Jutro jadąc na kolej, wstąpimy jeszcze do Aumelles.

— Stokrotne dzięki! Jaśnie pani nadto łaskawa.

Karolina odprowadziła przez chwilę wzrokiem dwie panie, wracające do zamku ścieżką przez pole.

Poszła i cna na przelaj, ale w stronę przeciwną. Nie chciała przechodzić obok oberży pod „Złotą Kurą”.

Nagle zawróciła z drogi, jakby kierowana ku domowi fatalnemu, jakąś siłą tajemną i niewidzialną.

Zrazu odtrącała ją od domu trwoga mimowolna i wstręt nieprzewyciężony, później zaś coś ją popychało ku miejscu, gdzie leżała u jej stóp zniechęcona rywalka, tonąc w kałuży krwi własnej.

Była w tem podobną nieszczęsną kobietą do pierwszej zbrodniarki.

Siła potężniejsza od jej własnej woli, ciągnęła ją mimowolnie na miejsce popełnionego morderstwa. A jej zbrodnia nie należała do rzędu przestępstw pospolitych. Sądzona przez sąd przysięgłych, któż wie, czy nie byłaby uznana za zupełnie niewinna...

Zbrodnia żony kowala, należała do tak zwanych zbrodni popełnionych w szale namietnym, w stanie prawie niepoczytalnym.

Dla czegożby miano Karolinę uznać za winniejszą, od owych mężów, którzy zabijając kochankę żony, chcą oczyścić swój ho-

audyencyą u Ojca św. i przy tej sposobności wręczył świętopielce, zebrane w ostatnim czasie w dyecezyi warmińskiej. Ojciec św. dziękował za dar, z uznaniem mówił o duchowieństwie i wiernych dyecezyi warmińskiej i udzielił wszystkim apostolskie błogosławieństwo.

Chelmińska dyecezya. Pelplin. W sobotę 30go z. m. po poł. najprzew. ks. biskup sufragan dr. Jakób Klunder w towarzystwie ks. Wojciecha Kathera, wikarego tumskiego, przybył do Tczewa. Tam na dworcu powitany przez członków dozoru kościelnego, zjechał do plebanii, z której krótko przed 5 godz. w procesyi wprowadzony został do kościoła parafialnego. Po dopełnieniu zwykłych obrządków bierzmował mianowicie dzieci, które w liczbie 244 (134 chłopców i 110 dziewcząt) tego dnia przyjęły pierwszą Komunię św. W niedzielę, prócz bierzmowania nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego wielkiego ołtarza, przy czem najprzew. ks. biskupowi prócz księży asystowało czterech kleryków. W poniedziałek odprawił wizytacyą kościelną i egzaminował dzieci szkolne w nauce religii.

— **Biuro „Straży”** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Rycerskiej** (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Z blizką i z daleka.

Olsztyna, 4-go maja 1910.

— Egzamin mistrzowski złożyli w tych dniach przed komisją egzaminacyjną piekarze Szczepański i Jankowski z Olsztyna;

nor i sądzą, że w ten sposób odzyskają spokój i szczęście utracone.

Możeby właśnie uznali za winną Karolinę? Wszak bardzo wielu, z pomiędzy tych ludzi rozumnych i dojrzałych, zapatruje się zupełnie inaczej w sprawach tego rodzaju na winę żony, niż na... lekkie przestępstwo męża...

Kobiecie w podobnym wypadku, nie chcą wcale przyznać prawa do wymierzenia sobie samej sprawiedliwości.

Przypominając sobie całą scenę krwawą, swoją ofiarę błagającą o życie, o zmiłowanie, a siebie widząc walącą kolbą bez ustanku, póki tylko Wirginia jęczała i charczała coraz słabiej i słabiej... Karolina nie czuła ani odrobiny żalu.

Znajdowała, że dopełniła li świętej powinności.

Jest przecież zasługą wobec ludzkości, rozdeptać w lesie zmię, aby nikogo więcej ugryść nie mogła.

Taką zmiłą była szynkarka z oberży „Pod Złotą Kurą”.

Wirginia już dość złego nabroiła, zasługiwała więc w zupełności na podobny koniec...

Nie, Karolina nie odczuwała wyrzutów sumienia.

Dla czegoż jednak toczyła się w niej wiecznie ta walka i jakaś siła tajemna odtrącała ją i przyciągała jednocześnie ku miejscu fatalnemu, ze musiała nawrócić wśród drogi?

Czy nie przypomniało się Karolinie przypadkiem Boże przykazanie: „Pięte: Nie zabijaj?”

Stanęła wreszcie przed tym domem przeklętym.

Była samą zupełnie, jak daleko mogła okiem zasięgnąć.

W domu okiennice były pozamykane drzwi zabarykadowane i opieczetowane.

rzeźnicy Preuss, Klimek i Szczepański z Olsztyna, Weigel i H. Szymański z Rozóg i Hinzmann z Jonkowa; malarz Bauch z Olsztyna; kowale Nebel z Pasyma, Szczepański z Olsztyna, Bach z Niborka, Kraemer z Roznowa; stolarz Banasch z Działdowa; krawiec Szczepański z Niborka; ślósarz Nowowski z Wartemborka.

— Z Wanne otrzymujemy wiadomość, że kopalnia „Pluto” szyb Wilhema, wysłała do Prus Wschodnich agenta celem werbowania ludzi do Westfalii. Agent, niejaki p. Baer, szczególnie operuje w Olsztynie. Rodaków ostrzegamy, ażeby się nie dali zbalamucić, i nie wyjeżdżali do Westfalii za pracą, gdyż czasy są bardzo kiepskie, a robotnicy mało zarabiają.

— Nowy pierwszy prokurator przy tutejszym sądzie ziemiańskim p. Schweitzer z Hanoweru objął w tych dniach swój nowy urząd.

— Pierwsza burza z grzmiotem przeciągała nad Olsztynem i okolicą we wtorek po południu.

— 100 letnia rocznica śmierci królowej Ludwiki pruskiej przypadająca 19 lipca rb. obchodzona będzie wedle nakazu ministra oświaty we wszystkich szkołach uroczystie.

— Liczba robotników budowlanych dotkniętych lokautem zwiększa się w Olsztynie. W sobotę wydaleniu zostali z pracy robotnicy budowlanego p. Pfeiffera. Podobno i inni pracodawcy nie będący w związku chcą robotników powydalać, aby tem spieszej złamać ich opór.

— W więzieniu policyjnym znalazło w w kwietniu 39 osób, wtem 7 niewiast przymusowe schronienie.

— Nad majątkiem kupca Ryszarda Brauna w Olsztynie otwarto w poniedziałek konkurs. Zawiadawcą masy konkursowej mianowano adwokata p. Stetena. Pierwsze zebranie wierzycieli odbędzie się 28go maja przed poł. o 10tej.

— W piątek, sobotę i niedzielę odbywać się będzie w kośc. św. Jakóba 40 godzinne nabożeństwo. Najśw. Sakrament wystawiony będzie w piątek od 6 rana do 8 wieczorem, sobotę od 5 rana do 8 wieczorem i w niedzielę od 5 rana do 4 po południu.

Panowała na okółgłucha cisza. Nigdzie nikogo nie dojrzała ani usłyszała. Czasem tylko zaszeleszczał lekki liść z drzewa spadający.

Nie odezwał się nawet świergot ptaszka. Szała przez chwilę ukośno, kręcąc się tędy i owędy, z wrokiem wlepionym w ziemię.

Czy szukała Karolina może owego miejsca, gdzie ofiara jej upadła, nurzając się we krwi?

Spadły tymczasem deszcze obfite, splukując z ziemi czarną plamę, która zrazu odznaczała się z daleka na białym gościńcu.

Nie nie zostało, ani ślad najbliższy z owej dzikiej, krwawej sceny.

Tylko Wirginia nie wróci więcej do swego domu.

Zajmuje ona już inne mieszkanie głęboko pod ziemią.

Tom drugi.

I.

Po rozwodzie pani Emma Brottel powróciła do swego panińskiego nazwiska Emmy du Jarrier.

Nie miała odtąd prawa podpisywać się nazwiskiem, które nosiła przez lat dziesięć. Rozwód rozwał łańcuch, który miał łączyć małżonków do śmierci jednego z nich.

A ona wcale się tego nie domyślała. Nie wiedziała i nie przypominała sobie niczego z przeszłości. Nie pytała co się działo wczoraj, nie obchodziło ją to co się miało stać jutro.

Dla niej życie obecnie ograniczało się na jedzeniu, picciu, spaniu i przechadzaniu się oieszko lub w powozie.

Odwiedzała codziennie ów zakład leczniczy, gdzie mieszkała stale przez trzy miesiące, a dotąd używała tuszów na głowę, nakazanych jej przez lekarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Kometę Halleya, którą oczekiwują z takim zajęciem wszyscy ludzie, już się zjawiała i widzieć ją można u nas obecnie wczesną rano po godzinie 2, gdy jeszcze ciemno. Szukać jej należy tam, gdzie słońce wschodzi. Golem okiem ją atoni trudno dostrzedz jeszcze i lepiej uzbroić oko w dobre szkła powiększające. Jak wiadomo, 18 maja przechodzić będzie ziemia nasza przez ogon komety. Z tego wnioskujeją bojaźliwi i nieoświeceni ludzie, że będzie w tym dniu koniec świata. To są plotki i wielkie głupstwo. Bo wszyscy uczeni, zajmujący się badaniem ciał niebieskich, czyli astronomowie, zaznaczają zgodnie, zaznaczają zgodnie, że to machnięcie ogonem nie będzie nam wcale szkodliwie, gdyż ogon ten składa się z różnych gazów, tak ogromnie rozrzedzonych, że tych gazów się nie uczuje wcale. Pewien francuski uczeni powiada w swym artykule, że ten gaz, z którego się składa ogon komety, nam tyle będzie szkodliwie, co kieliszek wina wiśniowego. Więc każdy może swobodnie oczekiwać owego dnia, bo się nic nie stanie, ziemia będzie stała, jak stoi. Nie po pierwszy raz ziemia się styka w ten sposób z tą kometą. Uczeni twierdzą, że to już będzie teraz po 25 raz. Więc jest to niejako rok jubileuszowy tej komety. A jeżeli ziemia dawniej zawsze wychodziła cało z tej awantury kometowej, to tym razem też tak będzie. Będzie ta kometa wspaniałym zjawiskiem na niebie, tak się przynajmniej spodziewać należy. Przed 13 maja będzie ją można widzieć rano, po 18 maja zaś tylko wieczorem. Prawdopodobnie najwspanialej pokaże się na niebie przy końcu maja od 20 do 30, o ile niebo będzie pogodne. Będzie ją można widzieć wtedy wygodnie gołym okiem. Przejście ziemi zaś przez ogon komety nastąpi dnia 18 maja rano o godzinie 3 i pół. Jak uczeni obliczyli, przejście będzie trwało prawdopodobnie jedną godzinę.

— W pociągu bez biletu. Zdarza się, że ktoś spóźni się, tak że już niema czasu do wykupienia biletu i bez niego siada do pociągu. Skoro następnie konduktorowi dobrowolnie oświadczy, że biletu nie zdążył wykupić, podług przepisów kolejowych podlega tylko karze 1 marki dodatkowo do ceny biletu o ile bilet kosztował więcej, aniżeli markę. Skoro cena biletu niżej marki, płaci się za karę podwójną cenę biletu.

— Zboże tanie a chleb drogi. Powiadają, że najłatwiej zrobić majątek w rzemiośle rzeźnickim albo piekarskim. W piekarstwie np. gdy zboże jest drogie, ceny chleba gwałtownie w nierównym stosunku idą w górę. Gdy tymczasem zboże jest tanie, wtedy ceny chleba pozostają te same. A nieraz idą nawet w górę. O tej nierzetelności stosunku cen zboża do cen chleba świadczą najwymowniej odpowiednie cyfry: Np. w Niemczech przeciętnie płacimy obecnie za kilogram chleba 32 fen. a w roku zeszłym o tym czasie kosztował klg. chleba 31 fen. Tymczasem 1000 kilogr. mąki żytniej kosztuje przeciętnie 23 marki a w roku ubiegłym w tymże samym czasie placono 25 mk. W Berlinie np. 1000 kg. mąki kosztuje teraz 20 marek — w roku zeszłym kosztowały 22 marki. Mimo tę korzystną cenę chleba jednakże o 5 fenigów jest droższy, niż w roku zeszłym. Podobny stosunek nierzetelny jest wszędzie; tu i owdzie nawet nierzetelniejszy, niż w Berlinie.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Dajtki.** Krowa posiadziciela Jakóba Urbana spotdziła w tych dniach dwa dobre rozwinięte cielęta.

* **Szabruk.** Posiedzicielka p. Schnarbach sprzedała swą 225 morgową posiadłość panu F. Krausemu z Miłomłyna za 58,000 marek. — Trzeci nauczyciel p. Jakob wprodzony został przez ks. proboszcza w sobotę w nowy swój urząd.

* **Gryźliny.** Złodzieje grasują teraz w naszej okolicy. Niedawno popełniono kradzież u młynarza Barczewskiego, teraz znów skradziono posiadzicielowi Heinrichowi z bielnika 23 nowe koszule. Złodziei dotąd nie wysłędzono.

* **Z Ulnowa** donoszą nam wesołą wia-

domość, iż dnia 2 maja kupił p. Wojnowski z Koszelew piękny folwark Ulnowo obszaru 1600 morg ze sto morgami pięknego lasu za cenę 260,000 m. Ulnowo leży w powiecie Ostróda. Właśnie w Ulnowie siadał Jagiello na konia i podążył na pole walki, gdzie zadał Krzyżakom straszną klęskę.

* **Miłomłyn.** Sekcja zwłok zamordowanej 10 letniej dziewczyny Alfredy Stybalskiej wykazała, że dziecko miało pękniętą czaszkę i kręgi złamane. Dziewczynkę widziano po raz ostatni po południu o godz. 4 i mówiła do swych znajomych dzieci że ma głód. O godz. pół 8 wieczorem wychodziła z owej kamienicy, gdzie później trupa znaleziono, pewna dama, lecz nie podejrzanego nie zauważyła. Pół godziny potem leżało w sieni martwe już ciało dziecka. Psy policyjne nic nie zdołały wysłędzić, pozostały raczej w kamienicy, przypuszczając by więc można, że sprawca jest w tym samym domu. Ojciec zamordowanego dziecka wyznaczył 100 marek za wykrycie mordercy.

* **Ządzbork.** W nocy na niedzielę wybuchł ogień na własności posiadziciela Nadaja. Spaliła się doszczętnie stodoła i chlew. Ogień spowodowały dzieci bawiące się zapalkami.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Ilawa.** Na burmistrza miasta Ilawy powołany został asesor magistracji Giese ze Starogardu na Pomorzu. Kandydatów na ten urząd zgłosiło się aż 101.

* **Kwidzyn.** Gromada strejkujących mularzy w liczbie 80-90 osób dopuściła się w czwartek zrana grubych wybryków przeciw pracującym a nieorganizowanym swym współtowarzyszom. Przyczaiwszy się na katolickim cmentarzu i przy rowie szosowym, napadli niczego się nie domyślających swych współtowarzyszów, obrzucając ich kamieniami i bijąc bykowcami i sęka tymi kijami. Pięciu zostało tak pokaleczonych, że musieli pójść do lekarza. Na widok policyi wszyscy się rozpiechli, niebawem przytrzymał jednak jednego z głównych winowajców, mularza Majewskiego, a później kilku innych. Wszystkim wytoczony proces o napaść publiczną, a za taki wybryk karzą sądy bardzo ostrem więzieniem.

* **Gdańsk.** Jeden z najstarszych kościołów w Gdańsku, kościół św. Katarzyny posiada dzwonnice, słynną na cały świat. Dzwonnica obejmuje 37 dzwonów, które co do tonów podzielone są na trzy oktawy i najpiękniejsze grają chorały. Wszystkie dzwony razem ważą 350 centnarów; grę dzwonów uzupełniają mechaniczne bębny, które same ważą 100 centnarów. Dzwony, ponieważ wymagały naprawy, milczały przez przeciąg pięciu lat i po raz pierwszy odezwą się znowu w najbliższą niedzielę 8 maja z okazji poświęcenia kilku nowych dzwonów. Uroczysty akt poświęcenia obchodzony będzie z wielką okazałością.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Zbąszyń.** Dawniejszy robotnik kolejowy, zatrudniony w oddziale towarowym, Gottlieb Samsch ze Stefanowa, przeciwko któremu toczy się proces o kradzież — rzucił się pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Koła pociągu urwały mu głowę od tułowia. S. popełnił samobójstwo z obawy przed karą.

Z różnych stron.

* **Częstochowa.** Uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze odbędzie się w uroczystość Trójcy św., to jest w niedzielę dnia 22 maja. Aktu koronacji dokona biskup włocławsko-kaliski ks. Zdzitowiecki. Arcybiskup warszawski, ks. Popiel, wydał z tej okazji List pasterski do duchowieństwa i wiernych swej archidiecezyi. Sędziwy arcybiskup podnosi, że wprawdzie wszyscy wierni na tę uroczystość pospieszyć nie mogą, lecz wszyscy jak jeden mąż winni uczestniczyć w niej przynajmniej myślą, sercem i modlitwą. W tym celu rozporządził ks. Arcybiskup iż wymienionego dnia mają przed nabożeństwem rozbrzmiewać dzwony przez pół godziny. Suma ma się odprawić z wystawie-

niem Najśw. Sakramentu, a kapłani winni w kazaniu objaśnić lud o znaczeniu tej uroczystości. Píše też ks. arcyb. Popiel w swym Liście w końcu tak: »Przybierzcie nadto w dniu tym zielenią i kwiatami obrazu Matki Bożej po domach waszych i polach, po drogach i cmentarzach, aby Maryę wychwalała ojczyzna ziemia nasza. Niech ci ludu katolicki, te nowe bogate i ozdobne korony papieskie na świętym obrazie Częstochowskim świecą, jako gwiazda promienna, która cię poprowadzi do większej miłości Boga i Maryi, do głębszej znajomości Kościoła Chrystusowego. Niech ci one będą tarczą wobec wszelkich napaści na twą wiarę świętą. A Matka Boża, Przenajświętsza Panienska, niech roztacza nad wami wszystkimimi Swą przemożną opiekę«.

Na oświatę.

Dar narodowy Trzeciego Maja i pięćsetniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Z gorącą prośbą zwracamy się do społeczeństwa polskiego, aby w roku bieżącym ku pamięci wiekopomnej konstytucji Trzeciego Maja, bardziej jeszcze ochoczo, niż w ubiegłych latach, pospieszyć zechciało z datkami na cele oświaty ludu naszego. Zachęcamy do tego społeczeństwo tym bardziej, że stajemy w bieżącym roku równocześnie w obliczu pięćsetniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na ziemi naszej, ubogiej, smutnej i nekanej, nie możemy głośnych urządzać manifestacji, więc sercem przejętem miłością wzajemną, miłością ku tym liczny zastępom braci naszych, które z wielkim trudem i mżołem zdobywać sobie muszą potrzebną oświatę i kulturę narodową, a świętymy pamięć wielkich chwil chwalebnej naszej przeszłości.

Niechże więc na ten cel szlachetny pospieszą z datkami rodacy z wszystkich stron. Prosimy o nie gorąco dla ludu łakącego światła, prosimy w imię zachowania i rozszerzenia oświaty narodowej szczególnie na kresach naszych, wystawionych na najcięższe walki z wrogami polskości.

Zarząd Straży.

Felicjan Niegolewski, prezes.

Wydział Oświaty Straży.

Bernard Chrzanowski, przewodniczący.

Datki prosimy przesyłać do pism polskich lub do biura Straży w Poznaniu, pod adresem: Dr. F. Schroeder ul. Rycerska — Ritterstr. 12. Poznań — Posen.

Od redakcyi.

— Panu Gutt w Jedzparku. Ogłoszenie nam nadstane kosztuje za 3 razowe umieszczenie 2,50 m. Po otrzymaniu sumy ogłosimy. Małe ogłoszenia zamieszczamy bowiem tylko za poprzednią zapłatą.

Panu S. w O. Nie ma widoków aby Panu rentę od wypadku przyznano. Odwołanie (Berufung) założyć było trzeba najpóźniej w przeciągu miesiąca po dostawieniu ostatniego pisma, nie dopiero po pół roku. Kto nie umie dostatecznie po niemiecku, powinien się zwrócić o pomoc do innych osób. Redakcyja Gazety udziela porady bezpłatnie.

— V. 100. Wlepiać trzeba rocznie co najmniej za 1,40 m. znaczków i kartę co 2 lata wymieniać na nową. Szkoda państwu darować wlepione pieniądze.

Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Przedpłata wynosi na te dwa miesiące na pocztę 67 fen., z odnośzeniem w dom 84 fen.

Rodacy! Zapisujcie i rozszerzajcie Waszą »Gazetę Olsztyńską«!

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Na liczne zapytania zawiadamiam uprzejmie Szan. Odbiorców, iż mój nowo zbudowany młyn jest teraz w pełnym biegu i proszę o łaskawe poparcie.
Gutt, Klimkowo.

Polecam mój skład gotowych jedno i dwukonnych wozów spacerowych po tanich cenach i dogodnej odpłacie.

A. Brosch
mistrz kowalski i fabryka powozów ul. Strzelecka 5a.

Baczność!

Najlepsze centrylugi „Zenith” i „Planet” maszyny do masła maszyny do prania jako i wszelkie inne maszyny rolnicze polecam po najtańszych cenach. — Zamiejscowym kupcom zwracam koszt podróży tam i z powrotem.

F. Kłodzinski.
skład i handel maszyn rolniczych Olsztyn, ul. Koronowa 35. Telefon 202.

Szukam też starszego subiekta na czas wystawy oraz kilku agentów.

Z posiadłości p. B. Barwinkiego w Purdzie mam jeszcze około 10 i pół morgi dobrego torfowiska w całości lub parcelach tanio na sprzedaż. Kupcy zechcą się zgłosić wprost do p. B. Barwinkiego w Purdzie lub do mnie. Warunki bardzo dogodne.

D. Sass, Olsztyn, ulica Dolno Kościelna 8.

Adolf Goldstein

skład żelaza

Olsztyn, ulica Górna 13 poleca

po najtańszych cenach:

żelazo sztabowe
gwoździe drutowe
drut do płotów
drut kolczasty
plecionkę drutową
tańcuchy
pumpy
rury wodociągowe
cement
plecionkę trzeźnową
papę na dachy
platy kuchenne
drzwiczki do pieców
obicia do drzwi i okien itd. itd.

Starą oblekę

kupuje się najlepiej i najtańiej u!

Herm. Frankensteina
ul. Prosta 15.

Ostatni zakup za 1000 marek odebrałem w tych dniach z Inowrocławia, Gniezna i Poznania.

Zadziwiająco tanio po ściśle stałych cenach! Ubrania, paletoty, spodnie

itd. kazalem wielki zapas w znanej dobroci sporządzić. Również kilka set ubrań dla młodzieńców i chłopców mianowicie z resztek materyi przeznaczonych na ubrania wedle miary, które tanio zakupiłem. Łatki również dodaję.

Moją podpadającą tanioscą uzasadnia przykrwanie maszynowe, oddział ubrań na miarę i wypróbowani pracownicy.

Wszystkie ubrania są trwałe i eleganckie, lepsze nawet na włosiu odrobione, a nie do porównania z gdzieindziej gotowo zakupioną garderobą.

Olsztyńska fabryka garderoby z maszyną do przykrwania J. Levy, Olsztyn, Rynek 20.

Największy i najstarszy interes garderoby na miarę i sukna. Najmniejszy doświadczony przykrwawca. 40 krawców i własny warsztat.

Zadziwiają każdego niskie ceny
po jakich teraz sprzedajemy

książki do nabożeństwa
i inne dewocyonalie. — Aby wyprzątać zeszlorzony zakup postanowiliśmy bowiem w przyszłych dniach sprzedawać książki do nabożeństwa polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach blisko po cenach zakupu

prosimy mianowicie czytelników naszych z tej okazy taniego zakupu skorzystać

Księgarnia, Gazeiry Olsztyńskiej.

1 chłop podwórzowy i 1 zacieźnik,

oboje z szarwarkiem, potrzebni za wysokiem mytem i deputatem w

Dominium Podlassen pod Bartóltami.

Dom Kucborn

poszukuje od 1 go października dwóch robotników do koni z familiami i szarwarkiem za wysokie myto i deputat.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Bziedzek

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schöneberga).

Maszyna do szycia

używana, w dobrym stanie jest tanio na sprzedaż.

Hohenzollerndamm 2.

Oszczędności

przyjmujemy i obliczamy procent od 1 go i 15 go każdego miesiąca placąc po

4 i pół proc. za pół r. wypowiedz.

4 „ „ ćwierć r. „

3 „ „ za tygodniow.

Rodacy! pamiętajcie o naszym. Prześlać można pod adresem:

Bank ludowy E. G. m. u. H. w Skórczu (Skurz W. Pr.)

Zarząd

M. Chelkowski W. Chrościelewski A. Tollik.

Rada Nadzorcza

Jan Górski — Mirotki.

Z powodu Świąt

będzie mój interes od poniedziałku 25go do 30go kwietnia zamknięty.

B. Schwarz Wartembork

Dominium Trękusek

poszukuje od 1 października rb. trzeźwego woźnicę, 1 zacieźnika i 1 parobka do koni, wszystkich z szarwarkiem.



Czeladnika

szewskiego przyjmie natychmiast

Bernard Böttcher
ulica Bismarka 11.



Cygary

papierosy, w różnych gatunkach, dalej tabakę do żucia i zażywania poleca Emil Draber
skład cygar w Biskupcu, ulica Długa (Laogasse) 32.

3 dobrze utrzymane wozy spacerowe ma tanio na sprzedaż

Hermann Kraffer w Wartemborku.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn, ulica Lipszacka 28.

Baczność!

Sledzie

tylko w najlepszych gatunkach po znanych najtańszych cenach poleca

M. Barczinski, Olsztyn, Rynek remontowy.

Zacieźnika

i chłop do paszy bydła (Viehfuetterer) z szarwarkiem poszukuje od 1. października rb.

Dom. Adl. Kirschbaum (pow. olsztyński)

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne za 55 marek.

Długoletnia gwarancya. Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przybó

rów igiel, oleju itd. Reperacya prędko i tanio. Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn, ul. Prosta 5.